Nro. 13.

GAZETA LWOWSKA.

w Piątek dnia 14. Lutego 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 14. *Lutego.* — N. Pan raczył W. Jędrzeia Jakab, Radcę C. K. Szlacheckiego Sądu Stanisławowskiego, mianować Radcą appellacyinym; na mieysce zaś iego przenieść W. Piotra Rath, który był dotychczas Radcą nadliczbowym przy C. K. Szlacheckim Sądzie Lwowskim.

N. Pan raczył W. Wicentego Weeber, Radcę C. K. Szlacheckiego Sądu Tarnowskiego, z względu na zasługi przez niego i oyca iego położone, wynieść wraz z prawem potomstwem na Slachectwo w dziedzicznych Kraiach swoich, i nadź mu praedicatum: de Ehrenzweig.

Wysoki Sąd Appellacyiny przeniósł P. Marcina Limińskiego granicznego Komornika Zółkiewskiego do Przemyśla na mieysce P. Amosa Jaworskiego, który urząd swóy zrezygnował; a Lwowskiego Komornika granicznego P. Antoniego Spadwińskiego z Gródka do Sądowéy Wiszni w Cyrkule Przemyskim, na mieysce zmarłego Komornika P. Xawerego Leńczowskiego.

Z Wiednia d. 5. *Lutego.* — W Niedziele d. 2. b. m. o godzinie 1wszéy po południu, otrzymał Marya Tadeusz Hrabia Trautmannsdorf - Weinsberg obrany Arcybiskup Ołomuniecki, od N. Pana prawem lennem Xięstwo od Korony Królestwa Czeskiego zależące, wraz ze świeckiemi regaliami Uroczystość ta odbyła się w obecności N. Cesarzowéy, Arcy-Xiążąt i Arcy-Xiężniczek, Magnatow i licznie zgromadzonéy Szlachty, iako też w obecności całego Dworu i Gwardyów w paradzie stoiacych.

W skutku traktatu pokoiu dnia 14 Października r. 1809 w Wiedniu zawartego, gdzie Artykułem II. było obwarowano: że Wieliczka i całe terrytoryum kopalni solnych, wspólnie do N. Cesarza Austryackiego i N. Króla Saskiego należeć powinny, nastąpiło w téy mierze ieszcze d. 6. Grudnia tegoż samego roku provisorium, a teraz zaszła między Pełnomocnikami obydwóch Dworów na dniu 19tym Listopada r. p. formalna rządowa ugoda. Pełnomocnikami ze Strony N. Cesarza Austryackiego byli: Franciszek Antoni Eques de Kranzberg, Radca nadworny w Kamerze skarbowéy; Tadeusz Peithner, Radca nadworny w Kamerze interessów gorniczych i menniczych; Eques de Lichtenfels; Ferdynand de Ferenberg Radca rządowy i Dyrektor galicyiski przedaży soli; ze strony N. Króla Saskiego iako Xiążęcia Warszawskiego: Xiążęcy Radca Stanu Hrabia Łuba, i Zygmunt August Wolfgang de Herder, Saski Radca górniczy. Ugoda ta w tuteyszéy nadworneý i rządowéy Drukarni wydrukowana, zawiera 23 Artykułów, w których icst obwarowano: że N. Cesarz począwszy od 1 Lutego b. r. na 8 lat techniczno-ekonomiczną administracyę wspólnych kopalni solnych Wieliczki na siebie samego przyimuie, z uzyskanéy soli N. Królowi Saskiemu połowę dla Xięstwa Warszawskiego odstępuie, a zatem w wyznaczonych terminach naymniéy 450000 cetnarów wiédeńskich corocznie dostarczać będzie. Administracya, któréy N. Cesarz zwierzchne zarządzenie wspolnych kopalni solnych powierzy, będzie podczas tych ośmiu lat mieć tytuł: C. K. Austryacka Administracya, C. K. Austryackich i K. Saskich wspólnych kopalni solnych Wieliczki. Będzie ona przez Cesarza ustanowioną. Król Saski przyda iednego Kommisarza. Równie ustanowi Król przy każdym szychtowym składzie drugiego Zawiadowcę. Na Urząd wspól

nie ustanowić się maiącego Gubernatora Wieliczki na czas teraźnieyszéy ugody, przedstawi Król trzech Kandydatów, z których N. Cesarz iednego obierze.

Z Budy d. 28 Stycznia. — Przez łaskawą troskliwość Arcy-Xiążąt Palatyna i Rainera, tudzież przez przyłożenie się kilku patryotycznych Magnatów Królestwa, ustanowione tu Muzeum, otrzymało na nowo znakomite datki z Królestwa zwierząt, roślin i kamieni, szczególnie uwagi godne kości ziemne, które w Węgrzech znalezione zostały, tudzież datki technologiczne składaiące się z fabrykatów kraiowych, instrumentów i starożytne bronie.

Z Presburga d. 31 Stycznia. — Dnia 28go odprawiło się 58me, 29go 59te, a wczoray 60te seymowe posiedzenie.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 23. Stycznia. — Monitor wczorayszy zawiera następuiący wyrok Cesarski, ieszcze podczas pobytu Cesarza Imci w Amsterdamie wydany:

W pałacu Amsterdamskim dnia 18. Października 1811.

Napoleon &c. &c. Ze zdanego nam rapportu o Królewskim orderze iedności, ustanowionym w Naszych departamentach hollenderskich, uznaliśmy, iż order ten przez zaszłe w rządzie tego Kraiu odmiany zgasł, tak iak zgasły wszystkie ordery w Toskanii, w Kraiach rzymskich i innych, koleyno do Państwa przyłączonych. Wyrzekaiąc zaś sami to zgaśnienie, użyliśmy oraz téy sposobności do oświadczenia, iż usługi, które podług obowiązków ku Kraiowi, Panuiącemu i oyczyznie w kraiach późniey pod panowanie Nasze przeszłych czyniono, zatrzymuią wartość swoią w oczach Naszych, chociaż nawet były nam szkodliwe. W tych widokach uznaliśmy za rzecz użyteczną ustanowić nowy order, i zostaliśmy do tego tém mocniéy nakłonieni przez tę uwagę, iż rozszérzenie Państwa Naszego, także liczbę takowych między Naszemi poddanemi, którzy na urzędach sądowych, w administracyi i woysku celuią, powiększyło; iż takim sposobem usługi wszelkiego rodzaiu, które chętnie nagradzamy, tak dalece się pomnożyły, że granice Legii honorowéy iuż przestąpione zostały, i że ustanowienie orderu trzech run złotych może tylko po części temu zaradzić, będąc szczególnie na nagrodę usług woyskowych przeznaczone. Z tych zatém powodów po wysłuchaniu Naszéy Rady postanowiliśmy i stanowimy, co następuie:

Tytuł I.

O ustanowieniu Orderu Ziednoczenia; o urządzeniu i administracyi iego.

Art. 1). Ustanawiamy ninieyszym wyrokiem Cesarski Order Ziednoczenia. (Ordre imperial de la Reunion.) 2). Order Ziednoczenia będzie dawany w nagrodę usług, czynionych przez Naszych poddanych na urzędach sądowniczych lub administracyinych, tudzież w służbie woyskowéy. 3). Tytuł i prawa W. Mistrza Cesarskiego orderu Ziednoczenia, należeć będą wyłącznie do Nas samych i Naszych następców. — 4) Order Ziednoczenia składać się będzie z 200 Osób wielkiego krzyża, 1000 Kommandorów i 10000 Kawalerów. Będzie także miał W. Kanclerza i W. Podskarbiego, którzy mieć będą rangę osób zaszczyconych W. Krzyżem i nosić ozdobę tego stopnia. — 5) W Radzie Orderu tego będziemy My prezydować, albo też Xiążę z Krwi Naszéy lub Xiążę W. Dygnitarz i maiący W. Krzyż Orderu, którego My tym końcem wyznaczymy. — 6) Rada musi się koniecznie raz do roku zgromadzać, dla wysłuchania rapportów W. Kanclerza i W. Podskarbiego o stanie Orderu i zarządzaniu dóbr, które do niego będą przyłączone. Ogłoszenie mianowań odbywać się będzie na posiedzeniu Rady. Członki nowo mianowane, ieżeli są przytomne, wykonaią przysięgę przed Nami, lub Prezesem od Nas na ten koniec wybranym. Względem członków nieprzytomnych, będą osobne postanowienia wydane. — 7) W. Kanclerza obowiązkiem będzie utrzymywać protokół obrad Rady, układać protokoła, wydawać dyploma i utrzymywać korrespondencyą. — 8) W. Podskarbi zarządzać będzie dobrami Orderu. — 9) Przysięga, którą członki Orderu ziednoczenia wykonywać będą, iest następuiąca: Przysięgam wierność Cesarzowi i iego dynastyi. Przyrzekam na móy honor, iż poświęcę się na usługi J. C. K. Mości, na obronę iego Osoby i na utrzymanie całości

Państwa; iż nie będę się znaydował na żadnéy radzie lub zgromadzeniu przeciwném spokoyności Państwa; iż doniosę J. C. K. Mości o wszystkiém, coby się knowało przeciw iego honorowi i bezpieczeństwu, lub coby mogło nadwerężyć iedność i dobro Państwa."

Tytuł II.

O ozdobie.

10) Ozdoby Cesarkiego orderu Ziednoczenia, będą stosowne do rysunku przez Nas potwierdzonych i do ninieyszego wyroku przyłączonych wzorów. — 11) Członki W. Krzyża nosić będą Krzyż na szerokiéy niebieskiéy wstędze, z prawego ramienia na lewy bok wiszącéy; nosić także będą na sukni i płaszczu gwiazdę orderową śrebrem haftowana. Kommandorowie nosić będą podobny, ale mnieyszy Krzyż na wstążce niebieskiéy na szyi. Kawalerówie nosić będą Krzyżyk na wstążce niebieskiéy na lewéy stronie piersi.

Tytuł III.

Ogólne urządzenie.

12) Królewski order Jedności ustaie i znosi się. Członki W. Krzyża, Kommandorowie i Kawalerowie rzeczonego orderu, należą podług przynależytego im stopnia do Cesarskiego orderu Ziednoczenia. — 13) Wszystkie ordery innych Kraiów, od początku panowania Naszego z Cesarstwem Naszém połączonych, są także zniesione. Wszyscy Nasi poddani, którzy byli członkami rzeczonych orderów, mogą bydź przyięci do orderu Ziednoczenia. Tym końcem maią prawo, udać się do W. Kanclerza Cesarskiego orderu Ziednoczenia, dla uproszenia sobie od Naszéy łaski swoiego przyięcia. — 14) Urządzenia ustawy pod d. 24. Ventose roku 12, tyczące się utraty stopnia i praw służących członkowi Legii honorowéy, stosuią się także do członków orderu Ziednoczenia. — 15) Nasz W. Kanclerz orderu Ziednoczenia ma sobie polecone wykonanie ninieyszego wyroku, który ma bydź zapisany w dzienniku praw.

Podpisano: Napoleon.

Na rozkaz Cesarza Minister Sekr. Stanu
Hrabia Daru.

Wyrok Cesarski w pałacu Amsterdamskim d. 18. Października wydany, mianuie Ministra Stanu, Xięcia Cadore (Champagny), W. Kanclerzem Cesarskiego orderu Ziednoczenia. Drugi wyrok Cesarski tegoż samego dnia wydany, mianuie Pana van der Goes van Dirxland, W. Podskarbim Cesarskiego orderu Ziednoczenia. Trzeci nakoniec wyrok, również d. 18. Października wydany, wyznacza na wyposażenie tegoż orderu 500000 franków dochodu z nadzwyczaynych dóbr Cesarza Imci.

Po zdanéy sprawie przez W. Sędziego, Ministra Sprawiedliwości i po wysłuchaniu Rady Stanu d. 21 Stycznia 1812 w pałacu Tuilaryiskim, uchwalił Cesarz Imć podanie rozstrzygaiące różne pytania względem tych Francuzów, którzy są naturalizowani, albo za granicą służą.

Hiszpania.

(Gazeta Warszawska umieściła następuiące ważne wiadomości, o których nadeszłe tu w czasie podania Gazety naszéy do druku dzienniki francuzkie i niemieckie, nic ieszcze nie nadmieniły.)

Walencya, stolica Królestwa tego imienia i główne siedlisko rokoszu, maiąca przez ciąg oblężenia 200000 ludności, a od 20000 regularnego woyska hiszpańskiego pod naczelném dowodztwem Jenerała Blaka broniona, przeszła w moc zwycięzkiego woyska Cesarza Francuzów, którém Marszałek Suchet dowodzi, d. 10. Stycznia, to iest w 9 dni po otwarciu przykopu.

Monitor Paryzki pod d. 24 i 25tym, zawiera doniesienia urzędowe Marszałka Suchet, opisuiące wszelkie działania woyska iego od początku opasywania i oblężenia Walencyi, aż do iéy wzięcia przez kapitulacyę. — Namienimy tu tylko o tém, co Marszałek Suchet pod d. 8. Stycznia donosi: Jenerał Blake umyśliwszy wypaśdź z Walencyi iednéy nocy i dostać się na pola, wystąpił we 12000 woyska. Ale go waleczni Polacy z 1go pułku Nadwiślańskiego mężnie przyięli, poczém cała prawie kolumna była nazad przez wyższy most wpędzona do miasta, oprócz może 300 ludzi, którzy się między góry dostali, a przeszło 400 legło lub utonęło w kanałach. Szybkość działań inżynierów i artylleryi, tudzież nadzwyczayna ucieczka Hiszpanów do obozu francuzkiego, zniewoliły Blaka do opuszczenia zewnętrznych szańców naieżonych 81 działa-

mi, i zamknięcia się w murach miastą. Korzystaiąc z tego Marszałek Suchet, posłał Pułkownika Mayera z listem wzywaiącym Blaka, aby ochraniaiąc tak wielkie i ludne miasto, poddać go nie omieszkał. Listu tego taka była osnowa:

„Mci Panie Jenerale! Prawa woienne naznaczaią koniec klęskom ludów; nadszedł ten koniec. Dziś woysko Cesarskie iest tylko o 10 sążni od główney twierdzy; za kilka godzin możemy kilka wyłomów zrobić, a wtedy kolumny Francuzkie szturm przypuściwszy, wpadną do Walencyi. Ieźli poczekasz na tę straszną chwilę, nie potrafie wstrzymać zażartości żołnierza, i sam JW. Pan odpowiesz Bogu i ludziom za nieszczęście, iakie spotka Walencyią. Chęć ochronienia wielkiego miasta od zupełney ruiny, skłania mię do ofiarowania ci chwalebney kapitulacyi. Przyrzekam w niey zostawić officerom ich sprzęty, i szanować własność mieszkańców. Nie potrzeba zaś mówić, iż wiara, która iest także naszą, będzie szanowana. Oczekuie odpowiedzi za dwie godziny, i pozdrawiam JW. Pana z wysokiem poważeniem. — Dan w obozie pod Walencyią d. 6. Stycznia 1812."

Podpisano:
Marszałek Suchet.

Nie wpuszczono posłańca do miasta, ani się widział z Blakiem, bo ten Jenerał nie był iuż panem uczynienia, coby chciał, ale musiał ulegać woli fanatyczney Junty, w którey trzey Franciszkanie i dway rzeźnicy mieyscowi przewodzili. Byli to ci sami, którzy przed trzema laty nakazali wyrznąć 400 familii Francuzkich wypędzonych z tego kraiu. W kilka godzin odebrał przecież Marszałek Suchet taką odpowiedź Blaka:

„Mci Jenerale! Doszedł mię list JW. Pana. Wczoray może przed południem byłbym przystał na odmienienie stanowiska woyska moiego, wynosząc się z miasta dla ochronienia mieszkańców iego od niedogodności i nieszczęścia strzelania. Ale pierwsze 24 godzin, którycheś JW. Pan użył na palenie miasta, dały mi poznać, ile mogę polegać na stałości ludu i odważeniu się iego na wszelkie ofiary, iakie będą potrzebne, aby woysko moie utrzymało sławę imienia Hiszpańskiego. Działay więc daley JW. Pan; a co do odpowiedzialności Bogu i ludziom za nieszczęścia, iakie obrona i woyna pociąga za sobą, ta bynaymniey na mnie nie spadnie. — Dan w Walencyi 6go Stycznia 1812.

Podpisano:
Joachim Blake.

Po takiey odpowiedzi, wziął się Marszałek Suchet do dalszych działań, które-by przyspieszyły zdobycie szturmem lub poddanie się Walencyi. Ale w tey mierze kładziemy iuż całkowite doniesienia tegoż Marszałka.

Doniesienie Marszałka Suchet przesłane Xięciu Neufchatelskiemu, Majorowi Jeneralnemu całego Woyska Francuzkiego.

W główney kwaterze w Walencyi 12. Stycznia.

„Proszę W. X. Mci, abyś doniósł Cesarzowi, że rozkazy iego są uskutecznione, gdyż Walencya dostała się w moc woyska iego. Szybkie obroty nasze od d. 26 Grudnia, przymusiły nieprzyiaciela do cofnienia się za liniię warowni iego. Sciganie go do St. Philippe, i wymknienie się części woyska z Walencyi, odięły Blakowi wszelką nadzieię odsieczy, i opasanie miasta dokonane z naywiększą wytrwałością. Woysko chciwe chwały szukało niebezpieczeństw, i trzy wycieczki walecznie odparło. Smiałe roboty inżynierów, którzy w nocy z 1go na 2gi Stycznia przykop o 80 sążni od warowni nieprzyiacielskich otworzyli, a w 4 dniach przysunęli się do rowu o 15 sążni; zadziwiaiące usiłowania artylleryi, która posypała bateryie w odległości 60 sążni, i one obsadziła działami, pomimo deszczów i dróg niegodziwych; stałość piechoty w dzieleniu tych wszystkich robot, to sprawiły, że nieprzyiaciel porzucił szańce swoie, 81 działami obsadzone. Szańce te rozciągały się na 6000 sążni; Walencyia wyłożyła 12 milionów realów na ich zrobienie, i tysiące rąk do ich wzniesienia przez dwa lata używała. Rozpoczęto strzelać z naszey strony d. 5. b. m. Dnia 6. ofiarowałem kapitulacyą, którą odrzucono. Kazałem więc podwoić ogień, i przez trzy dni i tyleż nocy wpadło do miasta 2700 bomb, które wysadziły kilka składów prochu, i znaczny pożar sprawiły. Niezmordowana artylleryia nasza usypała dwie 10ciodziałowe bateryie do zrobienia w murze wyłomu. Inżynierowie dostali się iuż byli do ostatnich domów

na przedmieściach, i postawili miniierów pod dwiema głównemi bramami, gdy w tém naczelny Jenerał Blake, lękaiąc się okropnych a bliskich skutków szturmu, przyiął poniższą kapitulacyą, oddaiącą w moc Cesarza miast Walencyię; 374 dział; 180,000 funt. prochu; 3 miliiony ładunków; 16,131 ieńców z woyska liniiowego, według przyłączonego tu rejestru, a przez naczelnika sztabu Hiszpańskiego podanego, i 1950 chorych w szpitalach Walencyi i Valdigna; 1800 koni zpod iazdy i artylleryczných; 21 chorągwi; 893 officerów; 22 Jenerałów i brygadyierów między któremi są Zayas, Lardizabal, Miranda, Marco del Ponte, Sea dowodzca iazdy; Margrabia Rocca, etc; 4ch Jenerałów Leytnantów; 6 Marszałków Polnych, wielu Pułkowników Jenerała naczelnego 2go korpusu Hiszpańskiego Oddonnela, i Kapitana Jenerałnego Blaka, całém woyskiem dowodzącego. — Niezmierną i nienagrodzoną stratę ponieśli tu rokoszanie; utracili bowiem 50 officerów artylleryi, którzy wyszli ze szkoły Segowii; 383 miniierów i saperów; 1400 dawnych artyllerżystów, między któremi są 4 prześliczne kampaniie artylleryi konney, maiące 30 dział polowych z zaprzęgiem. — Rozbraianie milicyi szybko idzie, i niezadługo się ukończy. *(Tu następuie pochwała różnych Jenerałów, i polecenie woyska względom Cesarza.* Podpisano: Suchet:

Kapitulacyia zawarta między Marszałkiem Hrabią Suchet naczelnym wodzem woyska Francuzkiego zwanego Arragońskiém, a między naczelnym Jenerałem Blakiem, dowodzącym 2giém i 3ciém woyskami Hiszpańskiemi, względem obięcia miasta Walencyi.

Art. 1.) Miasto będzie oddane woysku Cesarskiemu, religiia szanowana, mieszkańce i własności będą pod opieką. — 2) Naymnieysze prześladowanie za przeszłość nie dotknie tych, którzy czynnie do woyny i rewolucyi należeli. Dozwala sie każdemu, ktoby chciał, wynieść się gdzieindziey w przeciągu trzech miesięcy, za wiedzą i upoważnieniem dowodzcy woyskowego, z familią i maiątkiem. — 3.) Woysko wyidzie z honorami woiennemi bramą Seranos, i złoży broń za mostem na lewym brzegu rzéki Guadalaviar. Officerowie zatrzymaią przy sobie szpady, konie i sprzęty, a żołnierze torby woyskowe. — 4.) Gdy naczelny Jen. Blake ofiaruie oddać ieńców Francuzkich i sprzymierzeńców Francyi, będących na wyspie Majorce, w Alikancie i Kartagenie, pozostanie takaż ilość ieńców Hiszpańskich w miastach, które są w mocy Francuzów, aż poki nie nastąpi wymiana głowę za głowę, stopień za stopień. Warunek ten rozciąga się także do Kommissarzów i innych urzędników woyskowych oboiey strony, zostaiących w niewoli. Wymiana odbywać się będzie w miarę przybywania oddziałów ieńców Francuzkich — 5.) Dziś, dnia 9. Stycznia, skoro kapitulacya podpisaną zostanie, brama Morska i cytadella będą oddane kompaniiom grenadyierów Francuzkich pod dowodztwem Pułkowników. Nazaiutrz o 8mey zrana wyidzie osada z miasta bramą Seranos, a 2000 ludzi wyciągną w tymże czasie bramą St. Vincent, i poydą do Aleira. (Ci przeznaczeni tymczasowie na wymianę.) — 6) Officerowie uwolnieni iuż ze służby, a obecni w Walencyi, mogą, gdy zechcą, pozostać w mieście, i byt im będzie zapewniony. — 7.) Jenerałowie inżyniierów i artylleryi, tudzież ieneralny Kommissarz woyska Hiszpańskiego wydadzą Jenerałom i Kommissarzom Francuzkim, każdy w swoim przedmiocie, inwentarz wszystkiego. — Działo się w Walencyi d. 9. Stycznia 1812.

Podpisano: Jen. brygady naczelnik sztabu woyska Francuzkiego, St. Cyr Nugues, umocowany od Marsz: H: Suchet.

Jen. dywizyi Józef de Zayas.

Zatwierdzam tę kapitulacyię:

Joachim Blake, i Hr. Suchet,

Drugie doniesienie Marszałka Suchet do Xięcia Neufchatelskiego.

Wgłówney kwaterze w Walencyi d. 13 Stycznia.

„ Dnia 10 zrana, woysko rokoszanów zamknięte w Walencyi wyciągnęło i przeciągnęło przed orłami Francuzkiemi, co trwało aż do nocy. — Jen. Blake, naczelnik rokoszu ruszył w drogę z 6 Adjutantami swoiemi pod strażą Pułkownika Pech, których do Pau (we Francyi) zawieźć kazałem. Jenerał Hrabia Pannetier poiechał przy pierwszey 7miotysięczney kolumnie ieńców gościńcem idącym do Terruel; takaż kolumna poszła gościńcem Tortazańskim. Wy-

prawiłem do St. Philippe 2000 ieńców dla wymiany ich za ieńców Francuzkich trzymanych w Majorce i Kadix. — Odbywa się rozbraianie milicyi, i iuż przywrócono spokoyność w tey piękney prowincyi. Mianowałem dowodzcą w mieście Jenerała Robert, którego szczególniey poważam. Jen. Harispe stoi w St. Philippe z swoią dywizyią, i wysyła podiazdy ku Alikantowi. Coraz więcey wynayduiemy składów broni i mundurów, dostarczonych przez Anglików. Mieniący się Konsulem nieiaki Tapper, podżegał rokosz nie szczędząc ani pieniędzy, ani paszkwilów, ani obietnic dla zapalania umysłów. Mocno Hiszpani narzekaią, że ich Anglicy ustawicznie do kroków rozpaczy przywodzili, a potém ich opuszczali. — Co do mnie, mocno się cieszę, że tak wielki wypadek żadney straty dla nas nie zrządził. "

Podpisano: Marsz. Hr. Suchet.

(Tu nastepuie wyszczególnienie ilości różnych rynsztunków woiennych znalezionych w Walencyi, iuż wyżey wymienionych, a miedzy temi 12,000 karabinów; wyszczególnienie nazwisk Jenerałów i Brygadyierów wziętych w niewolą, i nazwisk pułków Hiszpańskich zabranych; nareście, dziennik oblężenia Walencyi.)

Nagradzaiąc Cesarz przysługi uczynione przez Jenerałów, officerów i żołnierzy z woyska zostaiącego pod dowództwem Marszałka Suchet, wydał trzy ustawy w tey mierze. — Przez pierwszą, wyznaczył za 200 miliionów kapitału dobra w prowincyi Walencyi na rzecz tegoż woyska, i zaraz ie kazał obiąć jeneralnemu Intendentowi nadzwyczaynych dóbr Korony. — Przez drugą mianował Marszałka Hrabiego Suchet Xiążęciem (Duc) Albufera. — Przez trzecią, nadał mu prawem lenném maiętność Albufera z tytułem Xięstwa (Duché), ze wszystkiemi do tey maiętności przynależytościami.

Portugalia.

Na początku Stycznia (wyraża dziennik Alfred) nadeszły listy z Oporto do Londynu, dochodzące do dnia 18. Grudnia, lecz żadnych ważnych nowin niezawiéraiące. Donoszą te listy, że woysko sprzymierzone zawsze ieszcze w swoich leżach zostaie, i że Lord Wellington podróż do Lizbony przedsięwziąć zamyślił. Niektóre działa, które w przeciągu tego lata z Oporto na granicę były przywiezione, znowu do Oporto odesłane zostały. Liczba chorych, dotąd ieszcze iest bardzo znaczna.

Hiszpańska Ameryka południowa.

Listy z Buenos-Ayres pod dniem 8. Października donoszą, że układy między tamteyszą Juntą i Wice-Królem Elio w Montevideo, osobliwszym sposobem zerwane zostały. Gdy Deputowani Wice-Króla od Deputowanych Junty na fregacie angielskiey bardzo grzecznie przyiętemi zostali, chciał Wice-Król nowy krok do poiednania się zrobić, i zaprosił Deputowanych Junty na ląd do Montevideo, gdzie dla nich wspaniałą ucztę i faierwerk przygotował. Deputowani przyobiecali z początku przyiśdź, lecz gdy woysko Wice-Króla w celu czynienia im honorow woyskowych na brzegu uszykowane uyrzeli, przeiął ich roptownie strach, a sadząc że Elio łapkę na nich gotuie i chce ich zabrać w niewolą, odpłyneli nazad. Elio był bardzo rozgniewany z przyczyny podeyrzenia, znieważaiącego tak bardzo charakter iego iako Officera i Hiszpana, i do tego przysło, że oświadczył, iż ani iuż chce słyszeć o układach.

Irlandya.

Dnia 26 Grudnia odprawili Katolicy w Dublinie w teatrze na ulicy Fishamble obwieszczone zgromadzenie jeneralne. Lord Fingal prezydował, a Lord French uczynił piérwszy wniosek, który P. Barnwall popiérał. Dwóch znakomitych Protestantów P. Winter i P. Mac Nally, znaydowali się na tém zgromadzeniu i byli uczestnikami roztrząsania, w którém energią zdań swoich celowali. Ostatni mówił obszérnie o uwięzieniu Lorda Fingal i Netterville; utrzymywał ón, iż ponieważ Lord-Porucznik nie ma mocy kazać kogo uwięzić, więc nie może także żadnemu urzędnikowi nadać téy mocy. Król sam nie posiada téy mocy, którą sobie Lord-Porucznik przywłaszczył. — Lordowie Fingal i Netterville zamyślali podać skargi przeciw P. Hare urzędnikowi Policyi, który ich podczas rozproszenia zgromadzenia Katolików na krześle prezesowskiém

na iedną uwięził chwilę. W skargach tych mieli żądać zadosyć uczynienia od Sądu.

Multany.

Z Jass d. 1. *Lutego.* — Od nieiakiego czasu zgoła nic nie słychać o układach względem pokoiu. Stoiące w tuteyszéy okolicy woyska rossyiskie, które się po naywiększéy części z dywizyi Markowa składały, ciągną ku Dunaiowi. Temi dniami przechodził tędy ieden pułk z téy dywizyi. Ta dywizya, któréy niegdyś Jener. Suwarów przywodził, zostaie teraz pod sprawą Jen. Maiora Jarmelowa.

Iakich środków i iakiego przemysłu używa Naród angielski do kultury swéy ziemi, tudzież do wydoskonalenia swych płodów, i iakbyśmy go w téy mierze naśladować mogli?

(*Ciąg dalszy.*)

Tak wielkie u nas pasmo gór karpackich, mogłoby słusznie służyć za oyczyznę owiec. Nie koniecznie tu o wybór wysoki onych rasy teraz idzie; każdy wié, że u nas prosty człowiek nie może ieszcze farbowanem suknem okrywać się; a tych, co chodzą w odzieży sukiennéy, ledwie iest 5ciu ze sta. Same surowsze kraiu naszego klima, zdaie się uwalniać od tego wymysłu; atoli tego nie można zaprzeczeć, że nasz lud, iako dłuższego kroiu sukni wymagaiący, więcey zapewne materyi wełnianey potrzebuie, iak ten lud, który krótsze suknie nosi. Należałoby to zaiste do cudu porachować, że u nas 300000 sztuk owiec okrywaią niemal trzy miliony ludzi; ale temu przestaniemy się dziwić zważaiąc, że dzieci naszego ludu, prawie do kilkunastu lat nie znaią wełnianego okrycia, bo w zimie w domu siedzą; sam nawet włościanin do 8 miesięcy także rzadko kiedy na siebie wciąga sierak, a nieochędostwo iego przykłada się do tego, że albo nigdy nie ma drugiego sieraka do odmiany, albo go nosi póty, póki sam z niego nie opadnie.

Toż samo możnaby podobne siedlisko dla bydląt na obszernych wybrzeżach Dniestru i innych rzek założyć. Dotąd służą one po naywiększéy części wypasowi tylko stad przechodnich, które zapuszczone w tłuste trawy, w większéy części onę tratuią, a z dziesiątéy części ledwie żywią się. Coż powiemy ieszcze, na tyle błot i bagnisk, które nie będąc wysuszone ledwie nie truciznę dla bydląt rodzą? Tu przyznać trzeba, że bez dzielnéy pomocy Rządu, chęć nasza i żądza na mało się przydać mogą.

Są przecież mieysca, wspólnéy tylko sąsiadów umowy potrzebuiące, aby zaraza zgniłych wód z nich ściągnioną bydź mogła; iednakże te umowy podobnoś albo dla boiaźni, aby tam, gdzie błota stanowią granicę, przez wykopane rowy do awulsów nie było powodu; albo dla chciwości pozornego zysku, żeby błoto groblą zatrzymane, iaki taki młynek obracało; lub też nakoniec dla tego, że obsuszenie bagna znacznego kosztu za zwyczay wymaga, rzadko gdzie do skutku przychodzą.

I na téy ziemi gdzie łąk obszernych naturalnych nie mamy, chów bydła zaniedbanym bydź nie powienien; potrzebą taką przynaymniéy ilość bydła utrzymywać, iaka iest do uprawy roli potrzebna. U nas dotąd żadna prawie wieś nie wié, iaką ilość roboczego bydła i koni mieć, lub iaka proporcya między bydłem roboczém, a bydłem do wygody służącém zachować się powinna; i iaka znowu wziąć się ma proporcya, żeby temu bydłu wystarczała pasza, czyli na zimę, czyli na lato; lub nakoniec iak to zrobić: aby tam, gdzie mniéy iest bydła, obszérnieyszych dla niego nie zostawiano obłogów, a gdzie iest więcéy, aby mu potrzebnéy nie ścieśniano paszy. Z téy to przyczyny rolnik nasz często pozbywa się bydlęcia dla tego tylko, że go nie ma czém przezimować; albo dla tego, że dla nędznéy paszy w lesie, pracy ustawicznéy wytrzymać nie może. Anglik iak widzieliśmy żywność bydlęcia nad własną pamięć przekłada, my oboygu bylibyśmy w stanie dogodzić.

Wartąby było rzeczą gospodarstwo angielskie i w tém naśladować, abyśmy na naszéy ziemi urodzayne zasadzali drzewa. W Anglii, we Francyi, w Niemczech i t. d. wielość sadów, wygadza i potrzebóm domowym i niezmierne przynosi pożytki; u nas iest ta znakomita gałęź gospodarstwa w zaniedbaniu. Nie są nam wprawdzie potrzebne obszérne i wymyślne ogrody iak są w Anglii, które tam bardzo znaczną liczbę akrów za-

biéraią; lecz powinniśmy ile możności przykładać się do rozmnożenia sadów.

Potrzebaby nam także starać się o zaprowadzenie takich narzędzi, które pracę rolnika ułatwiaią; podaią one bowiem lekszy i prędszy sposób orania, równieyszy sposób siewu, nadewszystko zaś, zręcznieyszy sposób zbioru zboża i młocki. W tém wszystkiém rozum ludzki w Anglii wysilił się, a do tego dopomogły mu uczone i dobro Kraiu kochaiące głowy. Morawa i Niemcy, że w téyże sztuce staraią się postępować, daie się to widzieć po części na żniwie, i na młocbie. Półkosek, którym się podcina stoiące zboże tak, że podcięte zboże nie spada, ale na zboże stoiące opiéra się; tudzież ów sposób młocby, że trzech ludzi są w stanie tyle umłócić zboża, na co u nas 8 młocków trzeba, dowodzą sposobność wynalazku; my że do tego samego przemysłu z gorliwością nie garniemy się, podobnoś temu winna obfitość pańszczyzny. Lecz czyliż ona na to iest, abyśmy ią marnotrawili? A ieżeli to prawda, że skarga nasza na Poddanych iest czasem sprawiedliwą, iż to są ludzie leniwi, nieprzychylni i niezręczni, więc to samo powinnoby nas pobudzać, abyśmy przez inne środki nagradzali sobie ich opieszałość i niezręczność. To wszystko łatwo u nas staćby się mogło, gdyby Możnieysi w dobrach swoich różne blaiery narzędziów zaprowadzili, i w nich rzemieślników do teyże potrzeby osadzili. Nie można tego naszemu Narodowi uiąć, żeby nie był skłonny naśladować tych przykładów, które do pożytku iego zmierzaią.

Co się tyczé produktów z kopalni i gorniczych skarbów, są one w Anglii i rozliczne i obfite. Nie należą ad regalia, lecz się w ręku Dzierżawców znayduią. Przecież miedź, ołów, cyna ledwie nie po całym świecie iako towar rozchodzą się, a węgle kamienne staią się naynieoszacowańszym produktem tak do utrzymania fabryk i rękodzieł angielskich, iako też dla handlu. Nasz kray chociaż nie ma innych kosztownych metalów, tedy nie zbywa mu na rudach żelaznych, któreby może naysławnieyszym hamerniom angielskim dostarczyły; ma oraz marmury, alabastry, kamienie naydoskonalsze do nayprzednieyszey rzeźby, ma torfy nieprzebrane, a w środku rheniów, które z rzekami z gór karpackich wytaczaią się, mogłyby się znaleśdz i kosztowne kamienie, iak tego próbki znalezione dowiodły.

(*Reszta potém.*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 10. *do* 12. *Lutego* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
10	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 11.	—13,6,—14.	*W. słaby*	*iasno, rzadka mgła.*
	2. po potud.	28, 3, 3.	— 9, 3.	*P. W. sredni*	*pogoda.*
	10. w nocy	28, 3, 6.	— 17, 1.*)	*P. W. słaby*	*iasno, potém pochmurno.*
11	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 0.	— 12. 3.	*P. W. słaby*	*pochmurno.*
	2. po potud.	28, 3, 3.	— 7. 8.	*P. W. słaby*	*pochmurno.*
	10. w nocy	28, 3, 5.	— 8, 5.	*P. W. słaby*	*pochmurno.*
12	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 10.	— 8, 3.	*W. słaby*	*pochmurno, śnieg.*
	2. po potud.	28, 2, 8.	— 6. 9.	*W. słaby*	*pochmurno, śnieg.*
	10. w nocy	28, 2, 4.	— 9, 5.	*W. sredni*	*pochmurno, śnieg.*

*) Uwaga: *Naznaczony stopień zimna, był* Maximum *dotychczasnego zimna, nad które dotad wyższego nie było; bo wkrótce po* 10 *godzinie w nocy poczęto się formowanie chmur, a z niemi przez uwolnienie się cieplika* (caloricum), *podnoszenie się Ciepłomierza. Około* 11 *godziny w nocy, było niebo całkiem zachmurzone, a o północy pokazywał iuż Ciepłomierz tylko* 12 *stopni niżey O.*